

Komenda Główna Straży Granicznej

<https://www.strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/7867,Uroczystosci-w-Miednoje.html>
17.05.2025, 12:19

Strona znajduje się w archiwum.

Uroczystości w Miednoje

Maciej Pietraszczyk
04.09.2019

Zastępca Komendanta Głównego Straży Granicznej gen. bryg. SG Wioleta Gorzkowska wraz z delegacją Straży Granicznej oddała hołd żołnierzom Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariuszom Straży Granicznej, pochowanym na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje.

W trakcie uroczystości, których organizatorem była Komenda Główna Policji, sześciuosobowa delegacja naszej formacji złożyła wieniec pod pomnikiem pomordowanych w 1940 roku funkcjonariuszy i żołnierzy. Zastępca Komendanta Głównego Straży Granicznej gen. bryg. SG Wioleta Gorzkowska odczytała list, który do zebranych wystosował Komendant Główny SG gen. dyw. SG Tomasz Praga.

„W Miednoje spoczywają ci, którzy byli elitą narodu, stanowili jego potencjał obronny, intelektualny i twórczy – napisał generał Praga. – Przez lata ofiary tej straszliwej zbrodni nie miały swoich grobów z krzyżem i nazwiskiem. Te bezimienne, porośnięte lasem mogiły miały być wykreślone z pamięci, okryte milczeniem i kłamstwem. Dziś swoją obecnością na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje składamy hołd pomordowanym. Czynimy to z poczuciem, że niepodległa Polska wypełnia swoje wielkie zobowiązanie wobec nich. Jako spadkobiercy tradycji formacji granicznych II Rzeczypospolitej, jesteśmy dumni z ich męstwa i niezłomności”.

Miednoje to obok Katynia i Charkowa symbol eksterminacji polskich elit przez władze bezpieczeństwa Związku Sowieckiego. Wiosną 1940 roku w tych, a także innych miejscowościach na terenie Rosji, Białorusi i Ukrainy, w zbiorowych mogiłach pochowani zostali polscy żołnierze, funkcjonariusze i urzędnicy państwowi, którzy dostali się do sowieckiej niewoli podczas inwazji ZSRR na Polskę w drugiej połowie września 1939 roku. Operację eksterminacji ponad 20 tysięcy oficerów eufemistycznie nazwano „rozładowaniem obozów”.

Wśród zamordowanych było co najmniej 637 żołnierzy i oficerów Korpusu Ochrony

Pogranicza, w tym twórca i pierwszy dowódca KOP, sędziwy generał Henryk Minkiewicz oraz około 100 funkcjonariuszy Straży Granicznej. W większości przetrzymywani byli wraz z policjantami w obozie w Ostaszku, zorganizowanym w zlikwidowanym klasztorze prawosławnym. Zamordowani zostali strzałami w tył głowy w piwnicach siedziby sowieckiej policji politycznej NKWD w Twerze (wtedy Kalinin). Pochowano ich natomiast w dołach, wykopanych na terenie ośrodka rekreacyjno-wypoczynkowego NKWD w Miednoje.

Żołnierze i funkcjonariusze polskich formacji granicznych stanowili około 10-15% więźniów Ostaszku, gdzie łącznie przetrzymywano około 5,5 tysiąca osób. Wynikało to głównie z faktu, że dla czerwonarmistów żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza byli pierwszym, głównym i najbardziej nienawidzonym wrogiem. To powodowało, że więźni do niewoli kopiści byli najczęściej zabijani na miejscu, a ich mogiły są rozrzucone wszędzie, gdzie do końca wykonywali swoje obowiązki, starając się wypełnić słowa żołnierskiej przysięgi.

zdj. ks. płk. SG Zbigniew Kępa, mjr SG Dariusz Kaluga (KGSG)



Uroczystości w Miednoje



Uroczystości w Miednoje



Uroczystości w Miednoje